

WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

W 39 rocznicę agresji
NÓŻ W PLECY

W numerze "Życia Warszawy" z 1 września br., zastępcą naczelnego redaktora tego pisma, A.W. Wysocki w okolicznościowym artykule napisał, iż głoszone były przez niektórych historyków tezy, jakoby we wrześniu 1939 armia polska walczyła na tyle skutecznie, że w zasadzie powstrzymała inwazję niemiecką. Jeśli więc było tak dobrze - pyta Wysocki - to czym wytłumaczyć, że ostatecznie ponieśliśmy druzgocącą klęskę?

No cóż - Wysocki sam zna najlepiej odpowiedź na to pytanie, ale jak widać sojuszniczo-stronnicze sumienie /jest on członkiem SD/ nie pozwala mu ujawnić prawdy. Podobnie, jak boi się narazić cenzorom i choćby tylko wymienić, z jakim to historykiem /czy historykami/ i z jaką książką polemizuje. Nie ulega wątpliwości, że idzie przede wszystkim o głośną książkę Leona Moczulskiego pt. "Wojna polska", potępioną kilka lat temu przez PZPR i absolutnie zakazaną. Choćby w znanej Wysockiemu książce, znaleźć można odpowiedź na pytanie: jeśli Polska kosztem najwyższych ofiar powstrzymała jednak armię niemiecką - to dlaczego nastąpiła katastrofa?

Katastrofa nastąpiła, ponieważ w momencie, gdy impet niemiecki się wyczerpał i powstała realna możliwość utrzymania głównego frontu, tak, aby kosztem połowy terytorium Rzeczypospolitej obronić drugą połowę - wkroczyła 17 września 1939 półtoramilionowa armia radziecka i dokonała dzieła katastrofy. Wszak to w bezpośrednim odwrocie przed radzieckimi czołgami,

które znajdowały się już w oddaleniu 2 kilometrów, najpierw Rząd RP, a następnie Naczelne Dowództwo w nocy z 17 na 18 września przekroczyły granicę Rumunii. Wycofywana na rozkaz Naczelnego Wodza brygada pancerno-motorowa pułkownika Maczka już nie mogła przedostać się do Rumunii, bo radzieckie zgrupowanie kawaleryjsko-pancerne przecięło jej drogę; Maczek ewakuował się więc na Węgry. Maszerujące później w tym samym kierunku zgrupowanie kawalerii gen. Andersa zostało już zatrzymane i rozbite przez Rosjan. Spośród licznych - przytaczamy tylko te dwa przykłady, bowiem obydwu polskim dowódców - choć w różnym czasie - udało się przedostać na Zachód, gdzie na trwałe wpisali się do historii wojny, gen. Maczek przede wszystkim przez zwycięstwo pod Falaise, gen. Anders m.in. przez zdobycie niezdołanego Monte Cassino. Mało zaś brakowało, aby szlak bojowy obu tych dowódców przerwany został przez Rosjan...

NAJWIERNIEJSZY SOJUSZNIK HITLERA 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie podpisany został przez hitlerowskiego ministra Ribbentropa i radzieckiego ministra Mołotowa, w obecności Józefa Stalina - pakt niemiecko-radziecki o nieagresji. Pakt ten ustalał przyszłą granicę między obu państwami. ZSRR miały przypaść: Estonia, Łotwa i rumuńska Bessarabia - Niemcom zaś Litwa; główną zdobyczą miała być jednak Polska, którą układ dzielił wzdłuż biegu rzek: Narew-Wiśła-San /a więc również Warszawa miała być podzielona/. W miesiąc później postanowienia te zostały zmodyfikowane w kolejnym traktacie, jaki 28 września podpisali w Moskwie panowie Ribbentrop i Mołotow - w nieodłącznej obecności Stalina. Traktat ten, oficjalnie nazwany "Traktatem o granicach i przyjaźni" - ustanowił nową granicę niemiecko-radziecką wzdłuż linii Bugu; w zamian za Lubelszczyznę, Niemcy odstąpili ZSRR Litwę.

W następstwie 4 rozbioru Polski z 1939 r. - ponad połowa obszaru Rzeczypospolitej w jej przedwojennych granicach znalazła się we władaniu ZSRR i - poza białostockim - pozostaje w nim do dziś dnia.

D R O G A - pismo niezależne, wydawane przez uczestników

Nie niszczyć! Po przeczytaniu daj przeczytać innym!!!

Pi

Układy niemiecko-radzieckie z 23 sierpnia i 28 września 1939 dotrzymany były przez Moskwę skwapliwie. To ZSRR zaopatrzył Hitlera w benzynę potrzebną niemieckim samolotom i czołgom do zawojowania Francji w 1940. Gestapo wspólnie z NKWD niszczyło powstający polski ruch oporu. Stalin był najwierniejszym sojusznikiem Hitlera - aż do momentu, gdy 22 czerwca 1941 Wehrmacht zaatakował ZSRR. Napad ten historia i propaganda radziecka określają jako "zdradziecki". I mają rację: Hitler zdradził swego wernego sojusznika, zaatakował go i zadał mu milionowe straty.

PRAWDY NIE DA SIĘ UKRYĆ Przez 16 dni armia polska powstrzymywała natarcia niemieckie. Od momentu, gdy 17 września wkroczyła armia radziecka - oddziały polskie walczyły z Niemcami jeszcze następnych 19 dni. Gdyby Rosjanie NIE wkroczyli - jak długo trwałby polski opór? Czy doczekaliby jesiennych szarug i błot, uniemożliwiających działania niemieckich czołgów i samolotów? i czym byłyby one poruszane, skoro zapasy paliw płynnych Wehrmachtu po dwa tygodniach kampanii w Polsce były prawie wyczerpane?

Podczas wojny 1939 r. oddziały radzieckie zajęły większą część obszaru Rzeczypospolitej - niż Niemcy!! Komunikaty radzieckie stwierdzały, że Armia Czerwona wzięła do niewoli co najmniej pół miliona żołnierzy polskich. Prasa radziecka dowodziła, że to pod "potężnym uderzeniem" armii radzieckiej rozpadła się "jaśniepańska Polska". W Brześciu nad Bugiem niemiecki generał Guderian i radziecki generał Czujkow /późniejszy obrońca Stalingradu/ odbierali wspólną paradę zwycięstwa.

1 września 1939 r. Polska została napadnięta przez Niemcy, 17 września nóż w plecy walczącej ostatecznie sił armii polskiej - wbiła armia radziecka. "To my jesteśmy prawdziwymi zwycięzcami w tej wojnie" - oświadczył 30 października radziecki marszałek Timoszenko, oceniając kampanię jesienną w Polsce.

RUCHU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA W POLSCE

Pismo wydawane jest przy materialnej pomocy Czytelników

"Pod potężnym uderzeniem armii radzieckiej, wspartej nie mniej silnym uderzeniem niemieckim - rozpadła się Polska, ten bękart "Traktatu Wersalskiego" - oświadczył w exposé przed Radą Najwyższą ZSRR - Mołotow.

Dziś propaganda radziecka nie chlubi się już swym zwycięstwem z 1939 r.. Czyni wszystko, aby świat i Polska zapomniały o Katyniu, Łagrach, deportacjach. Tak długo jednak, jak długo pamiętamy Oświęcim - pamięć o Katyniu również nie zaniknie.

PRZESZŁOŚĆ i PRZYSZŁOŚĆ Powie ktoś: czy nie dość wspominać przeszłość, czy stosunków polsko-radzieckich nie należy rozpatrywać tylko w kontekście przyszłości? Tak, najważniejsza jest przyszłość. Jeśli jednak ma dojść do właściwego ułożenia stosunków polsko-radzieckich - przeszłość musi być, choćby tylko moralnie - rozliczona.

Prawdą jest, że to Niemcy nas napadły w 1939 r. i przez ponad 5 lat dokonywały masowych zbrodni na naszym społeczeństwie. Niemcy jednak poniosły karę, zostały potępione przez cały świat, do dziś odczuwają skutki przegranej wojny. W oparciu o wspólne potępienie zbrodni hitleryzmu - możliwe było zapoczątkowanie procesu normalizacji polsko-niemieckiej. Gdy proces ten chcą zakłócić różni Czajowie i Hupki, choć to działania niepoważne - protestujemy stanowczo.

Od 1939 r. nie dokonano normalizacji stosunków polsko-radzieckich. Jest to normalizacja ze wszech miar konieczna. Aby jednak mogła być dokonana, musimy wspólnie rozliczyć moralnie i 17 września 1939, i Katyń - i wiele innych. Wymaga tego nasze wspólne dobro.

=====

-- D R O G A - Wydanie Specjalne nr 4 - 17.IX.1978.

--- DROGA jest czasopismem niezależnym. Redaktor:
 -- Leszek Moczulski. Wydawca: Wydawnictwo Polskie.
 -- Adres redakcji: Warszawa, ul. Jaracza 3 m 23,
 tel. 26-26-39.

=====

CZYTELNIKU! Każda złotówka przekazana na fundusz wydawniczy D R O G I ma wartość wolnego słowa!

=====